

— **Odpowiedź Agnieszki Bangrowskiej na polemikę
wokół jej artykułu „Zastosowanie pochodnych chinoliny
do dezynfekcji druków biblijnych z kolekcji biblioteki Fundacji
Wiktora H. Baworowskiego we Lwowie”**

Dr Agnieszka Bangrowska

ORCID: 0000-0003-1211-5078

Uniwersytet Śląski

Wydział Humanistyczny

Pracownia Ochrony i Konserwacji

Zbiorów Bibliotecznych

Redakcja

„Notesu Konserwatorskiego”

Biblioteka Narodowa

Warszawa

Szanowna Redakcjo,

w związku z informacją, która ukazała się w „Notesie Konserwatorskim” (nr 22, 2020) dotyczącą zastosowania przeze mnie pochodnych chinoliny do obniżenia poziomu zanieczyszczeń mikrobiologicznych w materiałach zabytkowych, chciałabym wyjaśnić, że przesłaniem do wyboru nowej grupy związków jest narastająca oporność mikroorganizmów na stosowane dotychczas preparaty biobójcze i wynikająca stąd konieczność opracowania nowych substancji czynnych i wykorzystania ich w preparatach o działaniu przeciwdrobnoustrojowym. Pochodne chinoliny należą do substancji czynnych o szerokim spektrum aktywności przeciwdrobnoustrojowej i, jak wynika z dotychczasowych badań,

bezpiecznych w kontakcie z użytkownikami i materiałami. Dlatego też, zdecydowałam się na ich badanie jako potencjalnych substancji czynnych do ochrony materiałów zabytkowych. Otrzymane nowe związki zostały opatentowane i testowane pod kątem ich skuteczności przeciwdrobnoustrojowej.

Badane związki wykazały bardzo dobrą aktywność przeciwdrobnoustrojową w stosunku do mikroorganizmów stanowiących zagrożenie w materiałach zabytkowych. Niemniej, przyznaję rację Autorom notatki, że prezentacja wyników była przedwczesna i nie uwzględniała badań materiałowych oraz legislacyjnych, niezbędnych z konserwatorskiego punktu widzenia.

Uwagi Autorów notatki będą dla mnie cenną wskazówką w dalszych, prowadzonych przez mnie badaniach.

Z poważaniem

Agnieszka Bangrowska

Komentarz do wyjaśnień Pani dr Agnieszki Bangrowskiej

Szanowna Koleżanko,

pozwalam sobie w tej formie zwrócić się do Pani, bo też jestem chemikiem, tylko znacznie starszym, a z konserwatorami zbiorów bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych współpracuję od ponad 40 lat. Otóż chciałbym prosić, by Pani zechciała poważnie potraktować uwagi, jakie w odniesieniu do Pani publikacji zgłosiły Koleżanki (i Kolega) z UMK w Toruniu. Uczynili to w dobrej wierze i w trosce o dobro zabytków.

Niewątpliwie do nas chemików należy prowadzenie różnorodnych badań wspierających zabiegi konserwatorskie, oczywiście nie na zabytkowych obiektach, ale nie wolno nam samodzielnie przy zabytkach przeprowadzać jakichkolwiek zabiegów. W Pani przypadku – dezynfekcji, szczególnie gdy są jeszcze wątpliwości, czy w ogóle ona była niezbędna. To zadanie dyplomowanych konserwatorów.

Odnosnie wskazanych w „Polemice” uchybień w warsztacie badawczym, które Pani nazywa trochę lekceważąco „brakami badań materiałowych i legislacyjnych”, zapewniam Panią, że jest to znacznie poważniejsza kwestia. Nie ma potrzeby powtarzania wszystkich zarzutów, które w pełni podzielam, namawiam Panią jedynie do ich wnikliwego przeanalizowania i wykorzystania wniosków w dalszych badaniach, które zamierza Pani prowadzić.

Z poważaniem

Władysław Sobucki